

**Nasi  
ona**

*Pewnej kobiecie przyśniło się, że za ladą  
w jej  
ulubionym sklepiku stał Pan Bóg*



*„To Ty Panie Boże?” – zakrzyknęła  
uradowana*

*„Tak, to ja „ - odpowiedział Bóg*

*„A co u Ciebie  
można kupić”  
- zapytała kobieta*



*„U mnie można  
wszystko”*

*kupić*

*- padła*

*odpowiedź*

*„W takim razie poproszę o dużo zdrowia,  
szczęścia, miłości, powodzenia i  
pieniędzy”*

*Pan Bóg uśmiechnął się życzliwie i  
oddalił  
na zaplecze, aby przynieść zamówiony  
towar.*



Po dłuższej chwili wrócił z  
malutką  
papierową

torebeczką



*„To wszystko?! „– wykrzyknęła*

*zdziwiona*

*i rozczarowana*

*kobieta*



*„Tak, to wszystko „ - odpowiedział  
Bóg*





*i dodał „ Czyżbyś nie wiedziała, że w  
moim  
sklepie sprzedaje się tylko  
nasiona? „*



